

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO/POWIAT**Wyremontują ulicę
Sierakowskiego

str. 2

**GMINA
LIPNO/POWIAT**Wody nie zabraknie
dzięki współpracy

str. 3

GMINA LIPNOOświata
za dużo kosztuje

str. 4

GMINA WIELGIEWóz OSP Zadzuszki
już oficjalnie

str. 6

CZWARTEK
21 PAŹDZIERNIKA 2021

ISSN: 1689-8664

1,99 zł
w tym 5% VAT

nr 42/2021 (657)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Starosta nie chce wojny

POWIAT/SKĘPE ▶ Włodarz powiatu Krzysztof Baranowski odnosi się do słów burmistrza Skępego Piotra Wojciechowskiego z sesji rady miejskiej z 28 września i odpowiada na pytanie, dlaczego powiedział 3 września, że współpraca z władzami Skępego nie układa się najlepiej



Starosta Krzysztof Baranowski (tutaj podczas Sołtysiady 2017 r. w Chrostkowie – red.) puszcza oko do burmistrza Piotra Wojciechowskiego. Czy zatem będzie zgoda? Czas pokaże

– Powiedziałem na sesji, że współpraca nie za bardzo mi się układa, bo taka jest prawda – odpowiada starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Samorząd miasta chciałby tylko, żeby coś robić, coś dawać, a ja też chciałbym, żeby jakiś wysiłek był z ich strony. My będziemy nasze wydatki i plany kontynuować, sam kompleks sportowy w Skępem kosztował nas parę milionów złotych, jest to jeden z najpiękniejszych na Kujawach i Pomorzu. Jestem gotowy do współpracy, ale na zasadach

obopólnych. 3 września wynikała sprawa ulicy Krótkiej wywołana przez panią radną, jest już wyjaśnienie dyrektora ZDP, ja też tam pojedę i zobaczę. Nie jest przesadzona jeszcze ulica Krótka, chcę ludziom pomóc. Słów z 3 września nie cofnę, bo na ten stan była taka prawda. Oczywiście pan burmistrz wystąpił w 2020 roku informację, że w projekt budżetu będzie wpisana kwota 10 tysięcy złotych, ale ja przypominam, że my o wiele wcześniej zwracaliśmy się do urzędu miasta o dofinansowanie trans-

portu w związku z tym, że uruchamialiśmy trasy z końca Wólki czy innych miejsc. Nasz transport funkcjonuje już od 2017 roku i były zawsze ze Skępego odpowiedzi negatywne. Ta sucha informacja przysłała w 2020 roku do dyrektora Kempńskiego była pierwszą, że w planach budżetu coś będzie wpisane. 3 września ja odniosłem się do całości współpracy, bo na stan 3 września szanowna rada miasta nie podjęła żadnej uchwały o przekazaniu środków. Mam przekonanie, a wręcz pewność, że jeżeli by nie padły te słowa z moich ust, to dzisiaj jest październik i ta uchwała by nie była wywołana. Mam na dowód pismo jakie napisał pan burmistrz w październiku 2019 roku, że z powodu ilości inwestycji nie może dofinansować transportu. 3 września uchwały nie było jeszcze, mógłbym zapytać się, dlaczego nie w marcu czy w czerwcu została podjęta, tyle sesji było. Mając w zamyśle współpracę ze wszystkich lat, na stan 3 września żyłem w przeświadczeniu, że niestety nic z tego nie będzie.

dokończenie na str. 7

Skępe/Gmina Chrostkowo

Pijany chciał przechytrzyć policję

Policjanci zatrzymali w weekend mężczyznę, który przed prowadzeniem auta mógł pić alkohol. Po opuszczeniu pojazdu próbował w obecności funkcjonariuszy napić się wysokoprocentowego trunku, aby ukryć fakt, że już prowadząc, był pijany. Kolejny nietrzeźwy wpadł w ręce drogówki w poniedziałek.



Policjanci ogniwa patrolovo-interwencyjnego lipnowskiej komendy w niedzielę (17.10.2021) weszli w posiadanie informacji, z której wynikało, że jadący chevroletem mężczyzna mógł być pijany. Funkcjonariusze zatrzymali go do kontroli w Skępem.

– Kierujący po zatrzymaniu się wyszedł z pojazdu z butelką, która wskazywała na zawartość wysokoprocentowego trunku. W obecności funkcjonariuszy próbował napić się alkoholu, by w ten sposób zatrzeć fakt, że prowadził auto, będąc już pod jego działaniem. Policjanci uniemożliwili mu spożycie cieczy,

a badania potwierdziły, że 51-letni mieszkaniec gminy Skępe był nietrzeźwy – podaje KPP Lipno.

W podobny sposób prawo jazdy stracił mieszkaniec gminy Chrostkowo zatrzymany w poniedziałek do kontroli przez mundurowych z lipnowskiej drogówki. Kierując hondą w Makówcu, miał w organizmie ponad promil alkoholu. Obaj nieodpowiedzialni kierujący staną przed sądem. Grozi im pięcioletnie świadczenie pieniężne, zakaz prowadzenia pojazdów i nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

(ak), fot. ilustracyjne

Wyremontują ulicę Sierakowskiego

LIPNO/POWIAT ▶ W przyszłym roku ruszy kompleksowy remont ulic Sierakowskiego i Nieszawskiej w Lipnie. Ma to być możliwe dzięki współpracy powiatu z lipnowskim magistratem i spółką PUK



– Jestem już po rozmowach z burmistrzem Lipna i prezesem Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Lipnie – wyjaśnia starosta Krzysztof Baranowski. – Od wielu lat jestem szczerym orędownikiem współpracy samorządów na różnych szczeblach. Powiat dzięki mojej inicjatywie wspiera liczne gminne inwestycje. Tym razem chcemy zrobić coś wspólnie z miastem i PUK-iem, i mam nadzieję, że uda się nam to doprowadzić do finału, z którego najbardziej będą się cieszyć

nasi mieszkańcy.

Sierakowskiego i Nieszawska to ważne lipnowskie ulice stanowiące drogę powiatową. Tymi arteriami mieszkańcy nie tylko Lipna, ale i całego powiatu dojeżdżają do starostwa powiatowego czy szpitala.

Władze powiatu jako priorytet wśród inwestycji drogowych na 2022 rok wyznaczyły właśnie modernizację ulic Sierakowskiego i Nieszawskiej w Lipnie. Współpraca z miastem i spółką PUK zapewni kompleksowy remont nawierzchni

drogi łącznie z wymianą sieci kanalizacyjnych, wodnych, grzewczych, etc.

Radni już podjęli uchwałę w sprawie wspólnej realizacji i finansowania zadania. Szczegóły zostaną ustalone w porozumieniu między podmiotami realizującymi swoje działania, których efektem będzie bezpieczna i wygodna arteria powiatowa na terenie Lipna.

Do tematu będziemy wracać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Powiat

Zarezerwuj wizytę w wydziale komunikacji

W wydziale komunikacji i transportu Starostwa Powiatowego w Lipnie funkcjonuje system rezerwacji wizyt. Dzięki temu nie trzeba czekać w długich kolejkach.



Nowoczesny wydział komunikacji i transportu funkcjonuje już w wyremontowanym budynku po byłej hurtowni (zakupionym przez powiat lipnowski), jest przystosowany do obsługi interesantów i... wolny od kolejek. Zawsze wydział komunikacji kojarzył się mieszkańcom z długim oczekiwaniem na swoją kolej z uwagi na liczne grono kierowców chcących zarejestrować,

wyrejestrować auto czy odebrać prawo jazdy lub dokonać zmian. Teraz już czekać nie trzeba.

Wystarczy zapisać się na wizytę w dogodnym terminie. Jest to możliwe dzięki uruchomionemu systemowi rezerwacji wizyt w wydziale komunikacji i transportu. System dostępny jest na stronie internetowej www.lipnowski.powiat.pl pod ikonką „Internetowa rezerwacja

wizyty” lub pod bezpośrednim linkiem <http://rezerwacja.lipnowski.powiat.pl>.

W celu zarejestrowania swojej wizyty należy wybrać odpowiednią grupę spraw oraz datę i godzinę planowanej wizyty w wydziale. W wyznaczonym dniu należy przybyć do starostwa 5 minut wcześniej i potwierdzić swoją obecność u portiera, który zgodnie z listą kieruje interesanta do odpowiedniego stanowiska.

Rezerwacja może być dokonana najwcześniej na 2 tygodnie przed planowaną wizytą w wydziale komunikacji, a najpóźniej na jeden dzień przed wizytą. Każda sprawa wymaga rezerwacji oddzielnego terminu.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

W SKRÓCIE

LIPNO Czas na projekty obywatelskie

Tylko do 25 października można zgłaszać propozycje inwestycji do zrealizowania w ramach budżetu obywatelskiego w 2022 roku. Trzeba to uczynić tylko w formie papierowej na formularzu dostępnym w ratuszu lub na stronie internetowej urzędu. Wypełnione zgłoszenia należy złożyć w sekretariacie Urzędu Miejskiego w Lipnie przy Placu Dekerta 8. Przedsięwzięcia muszą zmieścić się w puli 100 tysięcy złotych. Zgłaszanym projektem może być każda inicjatywa obywatelska, która przyczyni się do rozwoju miasta. Inwestycja musi być zlokalizowana na terenie miejskim. Może to być budowa, modernizacja lub remont infrastruktury komunalnej, działanie mające na celu poprawę warunków życia i funkcjonowania lipnowian, a nawet wydarzenie o charakterze prospołecznym, kulturalnym, sportowym czy oświatowym. Zgłaszane projekty muszą mieścić się w kompetencjach miasta. Propozycje zadania do wykonania w ramach budżetu partycypacyjnego może złożyć każdy lipnowianin, bez względu na wiek. Osoby niepełnoletnie muszą dołączyć do wniosku pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego na udział w budżecie obywatelskim. Zgłoszenie musi być poparte podpisami co najmniej 15 mieszkańców miasta. Każdy mieszkaniec Lipna może złożyć tylko jeden projekt i poprzeć również może tylko jeden projekt. Zgłoszone przez mieszkańców do 25 października projekty zostaną ocenione pod względem merytorycznym i formalnym przez urzędników magistratu. Weryfikacja wniosków potrwa do 5 listopada. Na zaakceptowane projekty mieszkańcy miasta będą głosować w głosowaniu jawnym, bezpośrednim i powszechnym. Głosowanie odbywać się będzie w dniach 15-30 listopada. W grudniu poznamy zwycięski projekt, czyli ten, który uzyska najpierw akceptację pracowników merytorycznych, a potem zbierze najwięcej głosów lipnowian.

KIKÓŁ! Pamiętają o rocznicy

Wójt gminy Józef Predenkiewicz wspólnie z Ośrodkiem Kultury Gminy Kikół i Zespołem Szkolno-Przedszkolnym przygotowują uroczyste obchody 103. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Uroczystości rozpoczną się 11 listopada mszą świętą w miejscowym kościele o godzinie 9.00. Montaż słowno-muzyczny zaprezentują uczniowie, a po modlitwie uczestnicy spotkają się na skwerze w centrum Kikoła. Przy pomniku spotkają się poczty sztandarowe i mieszkańcy, by oddać hołd bohaterom walk o niepodległość i złożyć kwiaty.

LIPNO Pobiegą dla niepodległej

6 listopada (sobota), a nie jak wcześniej planowano 7 listopada (niedziela), o godzinie 13.30 wyruszy siódmy Lipnowski Bieg Niepodległości na dystansie około 5 kilometrów. Zapisy potrwać do 4 listopada pod numerem telefonu 663 952 400 od poniedziałku do piątku w godzinach 7.00-17.00. Liczy się kolejność zgłoszeń, bo liczba miejsc jest ograniczona. Każdy uczestnik biegu niepodległości otrzyma pamiątkowy medal i ciepły posiłek. Udział w biegu jest bezpłatny, każdy uczestnik musi wypełnić formularz zgłoszeniowy i podpisać akceptację regulaminu biegu. Osoby niepełnoletnie muszą posiadać pisemną zgodę rodzica lub opiekuna prawnego. Zgody są dostępne w kasie krytej pływalni, będzie można podpisać je także w dniu biegu w parku miejskim. W biegu będzie prowadzona oddzielna klasyfikacja kobiet i mężczyzn, nagrodzony zostanie najmłodszy i najstarszy biegacz oraz najlepszy uczestnik z miasta i gminy Lipno. Trasa biegu wyznaczona została ulicami miasta z parku miejskiego przez Szkolną, Bulwarową, Bulwar Poli Negri, 3 Maja, 22 Stycznia, Szkolną do parku miejskiego. Relację z biegu opublikujemy na łamach CLI. Organizatorem biegu jest Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji.

KIKÓŁ! Trzeci kikolski bieg

Wójt gminy Józef Predenkiewicz wspólnie z Ośrodkiem Kultury Gminy Kikół przygotowują sportowo-patriotyczne wydarzenie z okazji święta niepodległości. Będzie to trzeci kilkolski Bieg Dla Niepodległej. Odbędzie się 12 listopada. Początek biegu zaplanowano na godzinę 18.00. Uczestnicy przebiegną tradycyjnie 1918 metrów. Zapisy odbywać się będą do 8 listopada pod numerem telefonu 500 837 986 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00-16.00. Każdy biegacz otrzyma pamiątkowy medal i ciepły posiłek. Udział w biegu jest bezpłatny. Każdy uczestnik musi wypełnić formularz zgłoszeniowy i podpisać akceptację regulaminu biegu. W przypadku osób niepełnoletnich konieczna jest pisemna zgoda rodzica lub opiekuna prawnego. W biegu będzie prowadzona oddzielna klasyfikacja, nagrodzeni zostaną najlepsi. W biegu może wziąć udział 120 osób, liczy się więc kolejność zgłoszeń. Trasa przebiegać będzie ulicami Kikoła: skwer, ulica Targowa, Zboińskiego, Nowa, Janusza z Kikoła, Wschodnia, Zboińskiego, Targowa, Kasztelańska, Nowa, Zboińskiego do skweru.

Lidia Jagielska

Wody nie zabraknie dzięki współpracy

GMINA LIPNO/POWIAT ▶ Powiat lipnowski przekazał gminie Lipno ze środków własnych 170 tysięcy złotych na budowę stacji uzdatniania wody w Rumunkach Karnkowskich i 100 tysięcy złotych z dotacji PFRON-u na zakup samochodu dla niepełnosprawnych. Gmina natomiast odpowiedziała kwotą 15 tysięcy złotych na organizację powiatowego transportu zbiorowego



– Zarząd powiatu lipnowskiego zabezpieczył środki na działania inwestycyjne – przypomina wójt gminy Lipno Andrzej Szychulski. – Mieliliśmy możliwość podania przedsięwzięć najistotniejszych dla poszczególnych samorządów. W naszym przypadku wskazaliśmy do dofinansowania budowę dwóch studni w miejscowości

Rumunki Karnkowskie. W najbliższym czasie przygotujemy dokumentację na budowę nowej stacji uzdatniania wody, która w pełni zaspokoi potrzeby naszych mieszkańców w sprawie dostarczenia wody. Jest to bardzo istotne, ponieważ w czasie wzmożonego poboru występują deficyty. Chcemy zarazem mieć możliwość zabezpieczenia na

wypadek różnych okoliczności w funkcjonowaniu wodociągów. Zbawienna będzie dla nas realizacja tej inwestycji i cieszymy się bardzo, że możemy skorzystać ze wsparcia powiatu lipnowskiego. Dziękujemy za wsparcie na tę inwestycję, która już jest realizowana, studnie będą wykonane już w tym roku. Zakończyliśmy także w tym roku inwestycję w miejscowości Borek, na którą otrzymaliśmy dofinansowanie w kwocie 55 tysięcy złotych ze starostwa powiatowego. Jesteśmy po to, żeby wspólnie rozwiązywać problemy i pomagać mieszkańcom. Dziękuję panu staroście.

Powiat wspiera gminę

– Z samorządem gminy Lipno dobrze i mi się współpracuje, i zarządowi powiatu, i radzie, bo to jest decyzja całej rady powiatu przy dwóch tylko głosach wstrzymujących się, bo jeśli chodzi o kwestie związane z rozwojem powiatu i gmin to rada jest jednomyślna – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Powiat lipnowski wspiera inwestycję gminy Lipno, jaką jest ujęcie wody, bo woda jest jednym

z najważniejszych czynników dla mieszkańców powiatu. Braki wody w niektórych okresach są bardzo uciążliwe szczególnie dla hodowców bydła, ale też dla wszystkich mieszkańców i dlatego ta inicjatywa jest mi szczególnie bliska. Wiem, że może to powinno być 1,7 mln złotych, ale my też mamy swoje inwestycje opiewające na 14 milionów złotych w tym roku. Mamy budżet zrównoważony, nie kredytujemy się, a starcza jeszcze na wsparcia gmin.

Pojazd dla niepełnosprawnych

– Cieszę się, że w budżecie znalazło się również ponad 100 tysięcy złotych z mojej inicjatywy – dodaje starosta Baranowski. – Pan wójt złożył wniosek, ja go przeferowałem w PFRON-ie, a to też ubogaca finanse gminy Lipno, bo zapewne nowy samochód trafi do gminy niebawem. Tym samochodem, według zawartej umowy, będą przewożone osoby niepełnosprawne. Razem kwota dla samorządu gminy Lipno to 170 tysięcy złotych i 100 tysięcy złotych, czyli 270 tysięcy złotych, bo na tyle nas stać. Nie

wiem jak będzie w przyszłym roku, martwimy się, ponieważ nie wiemy jak odbiją się na nas zmiany podatkowe. Mam nadzieję, że i premier, i minister finansów dotrzymają obietnic i zrekompensują nam utraczone dochody z podatków. Kwota wolna od podatków wzrasta do 30 tysięcy złotych, a odpisy podatkowe są znaczącym elementem w budżecie gminy czy powiatu.

Będą też drogi

– Mam dobre wiadomości dla gminy Lipno jeśli chodzi o drogi – zdradza starosta Krzysztof Baranowski. – Na 2022 rok gmina Lipno jest dobrze ujęta w kwestii położenia asfaltu na drogi. My planujemy z własnych dochodów 6 milionów złotych na 23 kilometry dróg. Te drogi będą przez gminy, my poprawiamy dobrostan. Mamy w posiadaniu 370 kilometrów dróg powiatowych, a w zarządzie dróg jest zatrudnionych tylko 18 osób. Siły robocze jest za mało. Na ile będę mógł, będę pomagał, reagował.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Gmina Dobrzyń nad Wisłą

Nagrody dla nauczycieli

Święto nauczycieli nie mogło się obejść bez nagród dla najlepszych belfrów. W tym roku wyróżnienia z rąk wóldarza miasta i gminy dostało pięć osób.



Z okazji Dnia Edukacji Narodowej burmistrz Piotr Wiśniewski, w dowód uznania za

szczególne osiągnięcia w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, wręczył pięciu na-

uczycielom ze szkół dla których organem prowadzącym jest gmina Dobrzyń nad Wisłą, nagrody ze specjalnego funduszu nagród dla nauczycieli.

Uroczystość uhonorowania tegorocznych laureatów odbyła się 13 października. Oprócz wyróżnionych i nagrodzonych pedagogów na spotkanie przybyli także zaproszeni goście, w tym wóldarze miasta oraz dyrektorzy i wicedyrektorzy szkół podstawowych. Na zakończenie zaproszono wszystkich na słodki poczęstunek.

(red), fot.
UMiG Dobrzyń nad Wisłą

Lipno

Szpital ma nowy sprzęt

Dzięki staraniom władz spółki lipnowski szpital pozyskał z zasobów wojewody kujawsko-pomorskiego sprzęt medyczny o wartości ponad pół miliona złotych.

Tym samym szpital wzbogacił się o mobilny cyfrowy aparat RTG, dwie sztuki kardiomonitorów, dziesięć materacy przeciwoleżynowych oraz cztery aparaty do wysokoprzepływowej terapii donosowej.

– Bardzo się cieszę, że władze naszej spółki tak aktywnie pozyskują kolejne środki czy różnego rodzaju sprzęt medyczny. Dzięki temu, a także dzięki inwestycjom, które realizujemy jako zarząd i Rada Powiatu w Lipnie, zmienia się

obraz lipnowskiej lecznicy, która w ostatnich latach przeszła wiele remontów i przebudów. Staramy się cały czas podnosić standard leczenia naszych mieszkańców, do czego oprócz wykwalifikowanej kadry niezbędny jest także sprzęt medyczny spełniający najnowsze normy oraz oczekiwania osób korzystających z usług naszej spółki – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski.

(ak)

Oświata za dużo kosztuje

GMINA LIPNO ▶ Regionalna izba obrachunkowa pozytywnie zaopiniowała wykonanie budżetu w pierwszym półroczu 2021 roku, a wójt Andrzej Szychulski przedstawił sprawozdanie radnym. Już wiadomo, że nie rozpocznie się w bieżącym roku budowa drogi Głodowo-Huta Głodowska. Gmina Lipno nie otrzymała wsparcia w programie dla wsi popegeerowskich, nie wystarcza subwencji na utrzymanie sieci szkół i zapewnienie dobrego nauczania



– Ja się bardzo cieszę, że po stronie dochodów zrealizowaliśmy 34,295 mln złotych, czyli 57,2 % i jest to więcej o prawie 3 miliony złotych niż w pierwszym półroczu 2020 roku – mówi Andrzej Szychulski, wójt gminy Lipno. – Wydatki są natomiast znacznie mniejsze niż zakładany plan.

Dobrze gospodarują

Wydatki do końca czerwca 2021 roku to 29 mln złotych, czyli 41 procent, bo zaplanowane na cały rok 2021 opiewają na 71 mln złotych, w tym majątkowe 15 milionów złotych.

Wypracowana została nadwyżka operacyjna w wysokości 4,7 mln złotych, budżet zamknął się nadwyżką budżetową w kwocie 5 mln złotych. Wpływ na to miał wysoki poziom realizacji dochodów w okresie sprawozdawczym i otrzymana kwota subwencji oświatowej oraz niższy stopień wydatków.

– Za dobrą politykę finansową dziękuję pani skarbnik – podkreśla wójt gminy Lipno. – Jest duże zaangażowanie naszych środków po stronie wydatków majątkowych, zapłata nastąpi w drugim półroczu, ale zaznaczam również, że z niektórych zadań zrezygnujemy w przypadku, jeżeli ceny rynkowe będą za wysokie lub nie otrzymamy wsparcia na określone przedsięwzięcia. Na ten rok 2021 nie planujemy rozpoczęcia z własnych środków budowy sali i drogi Głodowo-Huta Głodowska. Mamy na to zabezpieczone środki, ale była to trzecia droga wskazana przez nas w ramach Rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, a nie została nawet umiejscowiona na liście inwestycji rezerwowych. Nie mamy więc najmniejszych szans na realizację tego zadania. Tę drogę wska-

zaliśmy jako priorytet na rok 2022 i spróbujemy jeszcze raz.

Bez wsparcia dla byłych PGR-ów

Będzie to już trzecie podejście w ubieganiu się o wsparcie finansowe na budowę drogi, bo wcześniej trasa była też wskazana w programie pomocowym dla gmin popegeerowskich. W gminie Lipno było Państwowe Gospodarstwo Rolne i to w programie pomocowym dla takich wsi samorządowcy upatrywali szansy na rozwój i kolejne inwestycje, złożyli wnioski, zaplanowali niezbędne inwestycje (o czym informowaliśmy na łamach CLI). Niestety pieniędzy nie otrzymali.

– Nie będę tego komentował, w mojej ocenie uznaję, że tam gdzie nie było jasnych, czytelnych kryteriów, wiele samorządów doświadczyło tego, że ktoś nie zauważył, że mieszkańcy są tacy sami i my mamy takie same potrzeby jak inni – mówi wójt Andrzej Szychulski. – Nasza gmina pod względem dochodów na jednego mieszkańca kształtuje się w końcu gmin województwa kujawsko-pomorskiego, mniejszy dochód niż nasi mieszkańcy ma tylko pięć samorządów. Jak można podejmować działania, w ramach których nasza gmina nie otrzymuje wsparcia w ramach założeń zrównoważonego rozwoju? Nie potrafię tego zrozumieć.

Ogromne środki gmina przeznaczająca na oświatę z własnych pieniędzy, bo subwencji nie wystarcza. A to też odbywa się kosztem inwestycji.

Drogie utrzymanie szkół

– Martwię się, ponieważ my podejmujemy działania, które niekoniecznie podobają się naszym mieszkańcom, ale wiedząc o tym, że mamy wiele zadań publicznych,

ponowanej jako najniższe wynagrodzenie na rok 2022, czyli 3010 złotych brutto. Upominam się już teraz, bo nie może być tak, że będzie wskazanie, będą określone terminy, a my na terenach wiejskich zawsze będziemy dokładać. Doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, że mamy mniej uczniów, ale wiemy też, że za mało wzrosła subwencja oświatowa.

Za słabe wyniki w gminnych szkołach

– Mówimy tylko o potrzebach nauczycieli, a ani słowa nie ma o wynikach ich pracy – zauważa radny Edward Celmer. – Drastycznie spadł poziom nauczania w naszej gminie, wójt doskonale o tym wie, a temat jest przemilczany. Jeżeli ktoś upomina się o pieniądze, to powinien pokazać też efekty swojej pracy. Nie można tylko narzekać, trzeba coś od siebie dać. Wiem, że poziom nauczania w naszej gminie odbiega od normy wojewódzkiej. Każdy niech sobie zrobi w tym zakresie rachunek sumienia.

Wójt Szychulski zapewnia, że odbywają się w gminie spotkania merytoryczne, także z dyrektorami szkół i z udziałem wizytatorów, nacelowane na poprawę wyników nauczania. Dane są powszechnie znane, informowani są o nich rodzice podczas zebrań. Prowadzone są szkolenia rad pedagogicznych, które mają wprowadzić rozwiązania zmierzające do uzyskiwania jak najlepszych wyników przez uczniów z gminy Lipno.

– Przecież my tę informację za 2020 rok przekazywaliśmy – odpowiada Andrzej Szychulski. – Ten rok był szczególnie, wyniki w całej Polsce były bardzo niezadowolające. My jesteśmy od tego, żeby kreować politykę oświatową, jest też nadzór pedagogiczny. Czy to my decydowaliśmy jaki ma status nauczyciel? Teraz się widzi, że wyniki są niewystarczające, a wcześniej nadawało się tytuł nauczyciela dyplomowanego. To robił nadzór pedagogiczny, a my jesteśmy organem prowadzącym. W Polsce ósmoklasiści na egzaminie z matematyki mieli około 40 procent, to jest tragedia. Prawdą jest to, że my nie mamy czym się chwalić, ale też w określonych miejscach jest jeszcze gorzej. Kiedyś jako przykład dobrych wyników był podawany powiat rypiński, a teraz mają słabsze wyniki od powiatu lipnowskiego, od naszej gminy. Wiele osób w czasie naszych spotkań zauważa, że może chodzić o podsta-

wy, o materiał jaki mamy do obróbki. W mojej ocenie do szkół, które osiągają bardzo dobre wyniki w nauce, chodzą bardzo dobrzy uczniowie, a ich rodzice wiedzą, po co ich dzieci chodzą do szkół. Dla mnie zaskoczeniem było to, że najlepsze wyniki we Włocławku miała szkoła muzyczna. Tam dzieci uczą się gry na instrumencie i jeszcze z edukacji miały najlepsze wyniki, co jest wielkim sukcesem, ale były też placówki, w których wyniki były gorsze niż u nas. A dzieci są takie same i mówi się, że to jest rola nauczyciela. Niech ktoś nam wytłumaczy, dlaczego tak jest, że w określonych miejscach te wyniki są gorsze. My oczywiście podejmujemy działania, jesteśmy zobligowani do wprowadzania programów naprawczych. Wcześniej mówiło się, że mamy za mało miejsc przedszkolnych, nie było u nas edukacji przedszkolnej i dzieci nie miały zdolności rozpoczęcia edukacji szkolnej. Teraz mamy dwa publiczne przedszkola, w każdej szkole punkty przedszkolne i teraz już nie możemy o tym mówić, bo dzieci zdobywają pierwsze szlify i powinny być przygotowane do rozpoczęcia edukacji i osiągania określonych wyników. Ja mam nadzieję, że wypracujemy wspólnie z dyrektorami i nauczycielami sposób, żeby poprawić wyniki nauczania.

Przypomina również wójt Szychulski, że badania populacyjne dzieci wykazują, że ich umiejętności są coraz niższe. Zauważalne jest to globalnie, nie tylko w konkretnych gminach czy szkołach. Obecnie dzieci umieją mniej.

– Powinny być może inne zasady funkcjonowania szkół – stwierdza Andrzej Szychulski. – Ja się bardzo cieszę, że minister edukacji mówi o odbiurokratyzowaniu pracy nauczyciela, o daniu nauczycielowi czasu na pracę z uczniem. Tak musi być. Inne regulacje powinny być w ustalaniu ramowych planów nauczania, ilości godzin. Wcześniej były godziny do dyspozycji dyrektora, po trzy godziny na oddział, teraz weszło to w ramówkę. A godziny z ramówki zjadają już cały budżet na oświatę. To jest bolączka. Jeżeli mielibyśmy możliwość dołożenia jeszcze, oprócz tego co mamy, miliona złotych co roku, to w mojej ocenie też by to się przyczyniło do poprawienia wyników nauczania.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Lipnowski liderem w skali kraju

POWIAT ➤ Pierwsza rada seniorów, dom samotnej matki, transport powiatowy, programy patriotyczne dla uczniów szkół powiatowych i programy profilaktyczne dla pacjentów to główne doświadczenia, którymi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski dzieli się z samorządowcami z kraju, uczestnikami forum w Karpaczu czy kongresu w Krakowie



– I w transporcie jesteśmy wzorem dla innych – wymienia starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Przyjeżdżają do nas samorządowcy, ostatnio z Sieradza, z Myślenic i innych. Jest to dla nas satysfakcja. Wojewoda prosi o wyjaśnienia o naszej radzie seniorów, bo na tej bazie dokumenty poszły do Sejmu, który ma zamiar pracować nad powoływaniem rad i opieki nad seniorami. Mamy też program patriotyczny, czyli wyjazdy, wycieczki naszej młodzieży od 2017 roku. Dofinansowanie 75 procent z powiatu lipnowskiego przeznaczamy na zwiedzanie miejsc kaźni narodowej, miejsc patriotycznych. Znowu jesteśmy w przodzie, bo teraz takie programy wprowadził dopiero minister Czarnek, a my już w 2017 roku. My też realizowaliśmy programy profilaktyczne od 2013 roku. W Karpaczu, gdzie byłem panelistą w ochronie zdrowia, padały pytania do ministra o profilaktykę, o programy profilaktyczne, które mają być wprowadzane dla społeczności. Ogromne było zdziwienie, gdy ja poinformowałem zgromadzonych, że u nas już w 2013 roku mieszkańcy mogli korzystać z badań profilaktycznych. Od 40. roku wszyscy chętni mogli sobie robić kolonoskopię i tomografię komputerową płuc. Rada powiatu wtedy już zdecydowała się na takie działania, bo przeanalizowaliśmy sobie potrzeby społeczne i zdiagnozowaliśmy, na co umierają mieszkańcy naszego powiatu. Wtedy najwięcej osób z powiatu lipnowskiego umierało na raka jelita grubego i raka płuc, dlatego rada ówczesna przeznaczyła kilkaset tysięcy złotych i wprowadziliśmy te programy. Fajnie jak się coś robi i wyprzedza pozostałych w skali Polski.

Starosta w Karpaczu mówi o lipnowskim szpitalu

– Na zaproszenie Instytutu Badań Wschodnich i Rady Programowej, który funkcjonuje przy prezesie Rady Ministrów, uczestniczyłem w forum w Karpaczu, jako panelista, jako jeden z tych, który sobie poradził ze szpitalem bankrutem i nie kończy teraz stratami, tylko małymi zyskami i nie ma już problemów, pracuje 600 osób – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Toczy się bowiem dyskusja, co ze szpitalami, ile ma być zlikwidowanych, jak mają funkcjonować. Ja mam za sobą proces wysiłku finansowego, zostało 9 milionów do spłaty z 67 milionów złotych długu, które przejął powiat lipnowski. Dużo inwestujemy. Szpital zmienia się wewnątrz i na zewnątrz. Jesteśmy jedynym szpitalem w regionie, który ma neurologię. Nie ma neurologii we Włocławku, w Toruniu, problemy są z oddziałami wewnętrznymi, my mamy oddział wewnętrzny. Mamy psychiatrię, zakłady opiekuńczo-lecznicze. Mówiłem do ministra zdrowia, że są szpitale jedno czy dwudniowe w Poznaniu, innych dużych miastach, gdzie szybko wykonywane są drobne zabiegi, pacjenci po dwóch, trzech dniach wychodzą, płacą po kilkanaście tysięcy. A kto weźmie chorych po udarach, wylewach, którzy muszą na neurologii przebywać 3 tygodnie lub miesiąc, potem przejść rehabilitację? Kto weźmie tych chorych z ZOL-i, u nas to 120 pacjentów na 3 oddziałach, w tym dla psychicznie chorych.

We wrześniu starosta lipnowski Krzysztof Baranowski uczestniczył w XXX forum ekonomicznym w Karpaczu, czyli najważniejszej konferencji międzynarodowej w Europie Środkowej nazywanej Polskim Da-

vos. W forum uczestniczyło około 4 tysięcy osób z kraju i zagranicy, w szeregu sesji plenarnych, dyskusji, paneli w 21 blokach tematycznych. Rozmawiano o regionach, polityce międzynarodowej, zrównoważonym rozwoju czy ochronie zdrowia.

– W Karpaczu powiedziałem, że szpitale powiatowe muszą funkcjonować, bo są najbliższe, a jeśli rząd chciałby przejąć szpitale, to niech to będą szpitale strategiczne, tkj. śląska kardiologia, ortopedia, np. 30 szpitali, w których to nasze społeczeństwo nie będzie czekało 3 lata na zastawkę czy protezę – podkreśla Krzysztof Baranowski. – Nasz szpital to spółka prawa handlowego, która musi przynosić zyski. Okoliczne szpitale mają poza mykane oddziały i duże problemy. Nam brakuje tylko oddziału pediatrycznego i robimy wszystko, by ten oddział przywrócić. Jesteśmy dobrym przykładem.

Starosta Baranowski zaproszony został właśnie do udziału w panelu dotyczącym samorządowych wyzwań odnośnie polityki zdrowotnej. Dyskutował w zacnym gronie obok między innymi posła na sejm RP Dariusza Klimczaka, dyrektora generalnego Instytutu Informatyki Medycznej w Rosji Sergeja Orłowa, prezydenta Wałbrzycha Romana Szełemeja, burmistrza Darłowa Arkadiusza Klimowicza. Tematyka ochrony zdrowia w zakresie jej powiązań z samorządem powiatowym jest bowiem naszemu staroście dokładnie znana.

Przypomnijmy, że w 2006 roku, kiedy to Krzysztof Baranowski obejmował urząd wóldarza powiatu lipnowskiego, najważniejszy i najbardziej znaczący społecznie był problem zadłużenia SP ZOZ w Lipnie, które sięgało 43 milionów złotych. Wszyscy zrozumieli, że funkcjonowanie szpitala w takiej formie nie ma szans na powodzenie, a problem długów jest palący i wymaga niezwłocznego rozwiązania. Powiat lipnowski przystąpił wtedy, jako jeden z pierwszych w Polsce, do rządowego programu B „Wsparcie jednostek samorządu terytorialnego w działaniach stabilizujących system ochrony zdrowia”. Powiat otrzymał dotację w wysokości 30,485 mln złotych, a zadłużający się SP ZOZ w Lipnie został przekształcony w spółkę „Szpital Lipno”, w której sto procent udziałów ma powiat lipnowski.

Funkcjonujący do dzisiaj szpital zatrudnia obecnie około 600 osób i leczy pacjentów, a i corocznie no-

tuje już niewielkie zyski.

– Z perspektywy tych doświadczeń włączyłem się w dyskusję w ramach panelu, która toczyła się wokół tego, że w 2020 roku na samorządach została wymuszona zmiana strategii działania w zakresie zdrowia publicznego – podsumowuje starosta Krzysztof Baranowski. – Tradycyjne, narzucone ustawowo zadania i podejście do zarządzania podmiotami ochrony zdrowia, w których kluczową rolę odgrywał rachunek ekonomiczny, zostały uzupełnione o nowy paradygmat, zgodnie z którym cele ekonomiczne i społeczne stały się równoważne. Poruszone zostały w Karpaczu także tematy dotyczące ogólnej sytuacji służby zdrowia oraz wkładu jaki w jej rozwój mogą wnieść dyskusje i wymiana doświadczeń władz samorządowych i centralnych z kraju i zagranicy. Niezwykle miłe jest to, że głos naszego powiatu w kwestii służby zdrowia mógł wybrzmieć na tak szerokim forum i że nasze doświadczenia, opinie i uwagi zostały zauważone oraz docenione.

Transport powiatowy wzorem dla innych

– Utworzyliśmy zakład transportu i dzisiaj służymy swoimi doświadczeniami innym – mówi starosta Baranowski. – Mamy obecnie 24 wozy, 50 pracowników, przejeżdżamy 100 tysięcy kilometrów miesięcznie, docierając nie tylko do gmin i miast, ale do małych wsi i wciąż rozszerzając siatkę połączeń. Już mogę zdradzić, że wkrótce będziemy mieli własny magazyn paliw, żeby nie płacić marż firmom paliwowym.

Na zaproszenie Zygmunta Berdychowskiego, przewodniczącego rady programowej Forum Ekonomicznego starosta uczestniczył w V Europejskim Kongresie Samorządów w ICE Kraków Congress Centre i tam dyskutował w panelu „Wykluczenie transportowe: czyj to problem?”.

Doświadczenia powiatu lipnowskiego przedstawione przez jej wóldarza zostały przyjęte z zainteresowaniem, a dotyczyły utworzenie w 2017 roku Powiatowego Zakładu Transportu Publicznego w Lipnie.

– Cieszę się, kiedy na cały kraj może paść stwierdzenie, że u nas w powiecie lipnowskim takie rozwiązanie już zostało wprowadzone – mówi Krzysztof Baranowski. – Początkiem tego jest zawsze uważne wsłuchiwanie się w potrzeby mieszkańców. Innowacyjne rozwią-

zania sprawdzają się u nas w powiecie, są wzorem dla kraju i prowadzą nas do sukcesu.

Pierwszy dom samotnej matki

– Inowrocław miał być przewodnikiem pod względem rozwiązywania problemu domów dla samotnych matek w skali województwa, ale okazało się, że nie powiodło się u nich i w ten sposób my będziemy znowu numerem jeden – mówi starosta Baranowski. – Cieszę się, że powstanie u nas pierwsza taka jednostka na 15 osób.

Dom samotnej matki zostanie otwarty 28 grudnia. Trwają remonty na jednym z pięter byłego internatu Zespołu Szkół im. Waleriana Łukasińskiego w Skępem. Koszt inwestycji to 1,2 mln złotych, dofinansowanie od wojewody kujawsko-pomorskiego to 760 tysięcy złotych.

Inwestują, by być na czele

– Dużo dzieje się w powiatowych inwestycjach – mówi starosta lipnowski Krzysztof Baranowski. – Remontujemy izbę przyjęć, to 4 miliony złotych z własnych dochodów. Rozpoczęliśmy się remont zakładów opiekuńczo-leczniczych za niebagatelną kwotę ponad 4 milionów złotych, w tym udział powiatu 2-milionowy. Oddział neurologii zwiększyliśmy do 33 łóżek, bo nie ma neurologii w Toruniu ani we Włocławku. Budujemy szkołę specjalną. Zachęcamy do korzystania z tej szkoły, już 100 dzieci uczęszcza, a wielu mieszkańców jeszcze posyła dzieci do szkół w Toruniu czy Włocławku. Ja jestem wtedy pozbawiony subwencji, gminy ponoszą koszty dowozu. Dobrze by było, żeby do podstawowej szkoły specjalnej jak najwięcej dzieci z naszego terenu chodziło, my tę szkołę w tej chwili rozbudowujemy. Budujemy nowy budynek z salą sportową.

Koszt budowy nowego budynku szkoły specjalnej po przetargu wynosi 3 miliony złotych. Jest to inwestycja powiatu lipnowskiego finansowana w całości z własnych dochodów.

– Zakończyliśmy remont w liceum w Lipnie – dodaje Krzysztof Baranowski. – Remont instalacji elektrycznej to koszt prawie 900 tysięcy złotych. Mamy już fotowoltaikę na dziesięciu budynkach, nie czekamy na dotację, inwestujemy z własnych środków i jesteśmy w przodzie, już liczymy zyski. Budujemy drogi, chodniki, oddaliśmy nowoczesny wydział komunikacji.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Wóz OSP Zaduszniki już oficjalnie

GMINA WIELGIE ▶ Choć nowy pojazd marki Volvo przyjechał do Zadusznik już w lipcu, to oficjalnie przekazany druhom miejscowej OSP został w minioną sobotę 16 października. Kluczyki do wozu bojowego strażacy odebrali z rąk posła na Sejm Joanny Borowiak

To była bardzo ważna chwila nie tylko dla OSP Zaduszniki, dla gminy Wielgie, ale i dla całego powiatu lipnowskiego. Jednostka ta jest bowiem czternastą i ostatnią w powiecie, będącą w Krajowym Systemie Ratowniczo-Gaśniczym, która wymieniła stare auto na nowy podstawowy wóz bojowy. Volvo SL 280 dotarło do Zadusznik już w lipcu br., było uroczyste witane, ale oficjalne przekazanie nastąpiło w minioną sobotę.

Kluczyki na ręce druhowów przekazała posłanka Joanna Borowiak, bo to z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji pochodziło 600 tys. zł na zakup auta. Pozostałe 173 tys. zł wyłożyła ze swojego budżetu gmina Wielgie. Przekazanie odbyło się w sobotnie popołudnie przy remizie OSP Zaduszniki. Najpierw było poświęcenie wozu przez proboszcza miejscowej parafii, potem przekazanie kluczyków.

Posłanka Borowiak odczytała list od ministra spraw wewnętrznych i administracji Mariusza Kamińskiego, po czym sama zwróciła się do strażaków. – Cieszę się, że ten piękny wóz trafił do jednostki OSP Zaduszniki. To dla mnie szczególnie ważne, bo z tym miej-



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

A. Korpalski, Tygodnik CLI

scem jestem szczególnie związana, stąd pochodzą moi najbliżsi, tu spędzałam dzieciństwo. Cieszę się, że nasza jednostka ma taki piękny wóz i oby służył on przede wszystkim do ćwiczeń – mówiła Joanna Borowiak.

Na uroczystości nie mogło zabraknąć władz Państwowej Straży Pożarnej ze szczebla województwa i powiatu. Byli również

wódcze powiatu lipnowskiego ze starostą Krzysztofem Baranowskim na czele.

– Cieszy mnie ten pojazd, bo każdy sprzęt w naszym powiecie podnosi nasze bezpieczeństwo. Dziękuję wszystkim, którzy pomagają w taki sposób, że dzięki temu mamy tutaj nowe auto.

Chcę wam podziękować druhy i druhowie za bezinteresowne ratowanie życia i mienia. Przypominę, że my jako pierwsi w Polsce przed laty, w 2007 roku, zdecydowaliśmy o finansowaniu ochotniczych straży – stwierdził Baranowski, który w prezencie dla druhow z Zadusznik przywiózł czek na 2 tysiące zł.

Licząca dzisiaj 105 lat jednostka OSP wraz ze swoim prezesem Wiesławem Wiśniewskim słowa uznania kieruje także do władz gminy, która dofinansowała zakup. Z ramienia samorządu obecny był Jan Wadoń, były już zastępca wójta Tadeusza Wiśniewskiego, który na spotkanie nie mógł przybyć.

– W imieniu wójta gminy Wielgie wyrażam wielkie zadowolenie, że ten moment nastąpił. Druhowie czekali dłużej niż chcieli, ale warto było. Druhny i druhowie, macie to czego chcieście. Wspomnę tylko determinację prezesa Wiśniewskiego, który po uruchomieniu procedury przetargowej bywał po kilka razy dziennie w urzędzie gminy, by dopytywać jak sprawy się mają. Miało być volvo i jest volvo. Oby wóz służył jak najlepiej i przyciągał do jednostki młode pokolenie, aby byli następcy – powiedział Wadoń.

Na koniec części oficjalnej druhowie wręczyli podziękowania, zarówno dla zaproszonych gości, jak i dla kilkoro mieszkańców wsi – darczyńców jednostki.

Tekst i fot.
(ak)



A. Korpalski



A. Korpalski, Tyg



A. Korpalski, Tygodnik CLI



A. Korpalski, Tygodnik CLI



Remont Włocławskiej jeszcze potrwa

LIPNO ➤ Do końca października potrwają prace drogowe na ulicy Włocławskiej, stanowiącej drogę krajową nr 67. Kierowcy i piesi muszą liczyć się z utrudnieniami



– Byliśmy wspólnie z inżynierem miasta na rozmowach w Bydgoszczy, w Generalnej

Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad na temat modernizacji ulicy Włocławskiej – mówi

Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Apeluję do mieszkańców i proszę o wyrozumiałość, bo

pierwsza część od granic miasta Lipna jest modernizowana w tym roku. Pewne utrudnienia są, ale żeby było lepiej, musimy to zrobić i musi być najpierw gorzej.

Prace trwają na odcinku ulicy Włocławskiej (od granicy Lipna) w stronę ulicy Mickiewicza. Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych w Lipnie wykonuje, na zlecenie urzędu miejskiego, modernizację kanalizacji deszczowej,

po której nastąpi odnowienie nawierzchni przez zarządcę drogi, czyli Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad.

Obecnie prowadzone roboty drogowe w tym rejonie potrwają do końca października, a dalsze prace modernizacyjne planowane są na rok 2022.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Powiat/Skępę

Starosta nie chce wojny



dokończenie ze str. 1

Faktem jest i potwierdzam, że w październiku dowiedziałem się, był telefon do wicestarosty i pismo, że zostały przeznaczone pieniądze. Wysłałem teraz pismo do burmistrza, w którym napisałem, że cieszę się niezmiernie, że po raz pierwszy rada miasta zaczyna rozumieć potrzeby transportu publicznego. Nie neguję, czy to jest kwota za mała, czy za duża. Mam nadzieję, że powiat lipnowski w przyszłości, pomimo że realizuje wiele inwestycji własnych na terenie miasta i gminy Skępę, będzie mógł również udzielić dotacji na potrzebną inwestycję dla miasta i gminy Skępę i nie będzie to dotacja 10 tysięcy złotych, bo my jeżeli dotujemy gminy, to dotujemy dużymi kwotami. Teraz cztery gminy otrzymały po 170 tysięcy złotych. Jesteśmy otwarci, tylko że ja nie będę dzwonił i pytał, co robisz i czy może ci pomóc, do czego dołożyć. Samorząd sam musi wyjść z inicjatywą, zapytać, czy dołożymy do ujęcia wody czy np. drogi. My nie zamykamy się

w obrębie pięciu gmin. Sądzę, że wypowiedziane przeze mnie słowa 3 września spowodowały inicjatywę przekazania dotacji, zapaliły radę miasta i samego burmistrza do takiego działania. Styczeń, luty, marzec transport nie zarabiał, była pandemia, a władze miasta nie rozumiały wtedy, że każda złotówka jest potrzebna? Cieszę się, że ta uchwała została przyjęta i dziękuję.

Przypomnijmy, najpierw na sesji Rady Powiatu w Lipnie 3 września starosta mówił o współpracy z gminą Skępę i między innymi braku dotacji do transportu powiatowego, potem 28 września na sesji Rady Miejskiej w Skępem odniósł się do tych słów wódcarz Piotr Wojciechowski wspominając o zapowiedzi udzielenia dotacji w 2021 roku, a radni uchwalili dotację dla transportu. Wypowiedzi wódcarzy powiatu i gminy cytowane były w artykułach na łamach CLI. W ubiegłym tygodniu starosta zwrócił się do nas z prośbą o możliwość odniesienia się do sytuacji i wyjaśnienia mieszkań-

com jego wypowiedzi i działań.

Stadion

– Ja, od początku swojej bytności na stanowisku starosty, ciągle starałem się współpracować z władzami Skępego, proponowałem pewne rozwiązania, zaczynając od stadionu – wymienia Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Proponowałem, żebyśmy wspólnie pobudowali z miastem i gminą Skępę stadion, zawiodłem się. Potem sukcesorzy chcieli ze stadionu korzystać. Nie mam nic przeciwko temu, ale chcę czytelnej sytuacji, kiedy to uczniowski klub sportowy, który tylko z nazwy jest uczniowski, bo jest w nim sekcja piłki nożnej dla seniorów, korzysta z tego na podstawie umowy z zapisem o odpowiedzialności. Ja muszę dbać o majątek powiatu, bo za to mi płacą, a jak nie, to będzie mnie rozliczała prokuratura. Zaproponowałem umowę, że za wszelkie szkody wyrządzone przez kibiców bierze odpowiedzialność urząd miasta. UKS nie ma takich pieniędzy, żeby pokryć ewentualne straty, które mogłyby sięgać kilkudziesięciu tysięcy złotych. Oni chcieliby grać, a nie odpowiadać.

O sprawie boiska informowaliśmy na łamach CLI. Skępski magistrat nie zgodził się na przyjęcie na siebie odpowiedzialności finansowej za straty ewentualnie poczynione na stadionie, sportowcy przenieśli się na inne boiska, m. in. w Łąkiem.

Mur w wiosce

– Największy zawód dla mnie jest taki, że ja złożyłem do KOWR-u akces przejęcia byłego majątku po Zielińskich: budynki, park, mur – mówi starosta

Krzysztof Baranowski. – Opisałem to w taki sposób, że powiat przejmie całość, wyremontuje budynki, park i nieszczęsny mur i przeznaczymy to na teren rekreacyjno-sportowy. Burmistrz Skępego złożył do KOWR-u wniosek o przejęcie przedszkola, a ja chciałem załatwić problem kompleksowo. Zorganizowano spotkanie w Skępem, poproszono mnie, żebym odstąpił, a oni przejmą najpierw przedszkole, potem park i mur. Po jakimś czasie dowiadujemy się, że muru nie chcą. Czuję się, że mnie oszukano. Teraz bym nie odpuszczył, a miałem szanse, bo KOWR chciał załatwić to całościowo. Mur został wydzielony przez wojewodę pod poszerzenie trasy nr 10, pobudowano obwodnicę, a stosunki właścicielskie zostały bez zmian. Reprezentuję skarb państwa z ustawy, administruję tym majątkiem i mam problem z murem, ale właścicielem tego muru jest skarb państwa, a nie powiat. Mówią, że jak wydzielono działkę pod przebudowę „10”, teraz jest tam droga powiatowa, trzeba uznać, że to jest pas drogowy powiatu. Powiat tego nie chce, bo w tym miejscu jest ulica szeroka i nam to jest niepotrzebne. Ja uważam, że jak ktoś weźmie dobre, to postarać się powinien wziąć i pozostałą część. Gospodarz powinien być jeden. Ja teraz muszę drzewa usuwać, konserwator zabytków pisze mi, że pozwala na pewne rzeczy, potem wycofuje się. Napisałem do pana wojewody, że jeżeli wojewoda włocławski wydał decyzję wywłaszczeniową, to niech teraz obecny wojewoda kontynuuje dzieło: albo zwraca do prawowitego właściciela, Zielińskich nie ma, więc do KOWR-u w całości. Na miejscu rady miasta zastanawiałbym się, czy nie przejąć całości z murem. W Kikole nie ma

problemu, prywatny właściciel przejął całość i o to dba.

Kwestia parkanu w Wiosce wielokrotnie gościła na łamach naszego tygodnika. Obecnie jest paląca potrzeba naprawienia parkanu zniszczonego przez zwałające się drzewo w czasie lipcowych wichur.

Nie chce wojny

– Nie traktujemy Skępego po macoszemu, wręcz przeciwnie, inni wójtowie czy burmistrzowie mają pretensje, dlaczego takie pieniądze inwestujemy w Skępem, a to stadion, a to wiaty, pomosty, drogi – mówi Krzysztof Baranowski. – Nie ma uzasadnienia dla takiej sytuacji, że ja nie lubię Skępego. Buduję drogi, np. teraz w Hucie, kładę nowy chodnik od Józefkowa. Ciężko jest mi zapomnieć słowa jakie wypowiedział burmistrz Skępego: „mnie powiat do niczego nie jest potrzebny”. Nie o takie słowa nam chodzi, nie gniewam się z panem burmistrzem, był moim zastępcą, członkiem zarządu. Skępę to piękna gmina i chcę, żeby mieszkańcom żyło się tam dobrze. Dokładam stowarzyszeniom, strażakom, emerytom, rybakom. Gdybym był obrażony, to bym się odwrócił. Nie zależy mi na wojnie, tylko na obiektywnej prawdzie.

Do kwestii transportu realizowanego przez zakład powiatowy w gminach i dotacji na ten z gminnego budżetu odniosła się również radna Anna Smużewska.

– Transport od stolicy gminy do powiatu leży w obowiązkach powiatu, a my realizujemy kursy do Likca, Wólki, Czeremna, Łąkiego – dopowiada Anna Smużewska, przewodnicząca Rady Powiatu w Lipnie. – Tego nie powinniśmy robić.

Lidia Jagielska,
fot. archiwum CLI

W życiu ważne jest samo życie

LIPNO 15 października w sali kameralnej Miejskiego Centrum Kulturalnego odbył się wieczór autorski Marii Rykowskiej połączony z promocją najnowszej książki zatytułowanej „Apetyt na życie”

– Pierwszy debiutancki zbiorek „Zatańcz życie” wydała w 2016 roku, a „Apetyt na życie” jest drugą książką Marii Rykowskiej – mówi Krzysztof Kowalewski z Miejskiego Centrum Kulturalnego w Lipnie. – Autorka pokazuje w swoich tekstach, że w życiu ważne jest samo życie.

W piątkowy wieczór sala główna domu kultury wypełniła się po brzegi pasjonatami poezji i twórczości Marii Rykowskiej. Wiersze zaprezentowała i autorka, i twórcy, i przyjaciele. Muzyczną oprawę wieczoru zapewnił Miłosz Makowski z garścią piosenek o życiu, miłości i przemijaniu, a wśród publiczności nie zabrakło wydawcy, czyli profesora Mirosława Krajewskiego, twórców z LGL, bibliotekarzy z Miejskiej Biblioteki Publicznej i z jej dyrektorką Iwoną Kowską na czele, pracowników domu kultury z Arkadiuszem Świerskim oraz lipnowskich samorządowców z wiceburmistrz



Jolantą Zielińską.

– Pamiętam jak Maria Rykowska przyszła do Lipnowskiej Grupy Literackiej w 2014 roku – mówi Sławomir Ciesielski, przewodniczący Lipnowskiej Grupy

Literackiej. – Przeczytanie pierwszego wiersza była nasączona wielkimi emocjami. Za chwilę, w 2015 roku nagraliśmy płytę i Maria założyła słuchawki, i nagrała wiersze, a emocje były takie,

że trzeba było parę razy powtórzyć. W 2016 roku Maria wydała tomik, a dopiero w 2017 roku zrobiła promocję. Było spotkanie z publicznością i emocje. I Maria Rykowska zaczęła te emocje lu-

bić. W 2019 roku wydajemy almanach i Maria Rykowska daje swoje wiersze, i występuje na całej ziemi dobrzyńskiej, i w Jastrzębiu, i w Toruniu, Włocławku, Skępem. I tak dochodzimy do dnia dzisiejszego, a tomik został wydany rok temu. Znowu Maria rozłożyła sobie emocje na cały rok. Najpierw cieszyła się z wydania zbioru, a teraz cieszy się z promocji. I życzę Marii jak najwięcej takich emocji w życiu.

Maria Rykowska życie we wszystkich jego aspektach zatrzymuje w wierszach i zdjęciach, bo fotografia to druga pasja autorki. Kocha piękno języka i piękno życia. I dzieli się tym w swoich zbiorach poezji opatrzonych jej fotografiami. Grono pasjonatów twórczości Marii Rykowskiej jest coraz liczniejsze. Gratulujemy autorce i czekamy na kolejne wiersze.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Solidarni z niepełnosprawnymi

GMINA SKĘPE ▶ 12 października Krzysztof Suchocki z Polskiego Związku Niewidomych i Mariusz Umyszkiewicz z Polskiego Związku Głuchych wprowadzili społeczność Szkoły Podstawowej w Wólce do świata niewidomych i głuchoniemych



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

– Podstawą dla osoby niewidomej jest biała laska, bez której nie powinniśmy wychodzić na ulicę – przypominał Krzysztof Suchocki, prezes lipnowskiego koła Polskiego Związku Niewidomych. – W domu musimy pamiętać o zamknięciu lub otwarciu wszystkich drzwi i szafek, nie mogą być uchylone. Ważny jest dla nas pies przewodnik, który bezpiecznie prowadzi nas przez życie. Czujemy się z nim tak samo jak z opiekunem. Ważni są dla nas ludzie widzący, przyjaciele niewidomych. Przykładem takiego człowieka w Skępem

jest Ryszard Szewczyk, który służy nam pomocą i jest przyjacielem niewidomych.

Prezes Krzysztof Suchocki opowiedział zgromadzonym o troskach i radościach społeczności osób niewidomych. Ważnym punktem spotkania było obejrzenie sprzętu rehabilitacyjnego i wczucie się, przy pomocy specjalnych gogli i białej laski, w postrzeganie świata oczami niewidomych. Uczniowie dowiedzieli się, gdzie uczą się niewidomi i jak spędzają czas. Były szachy, książki dla niewidomych, zegarki, mapy, czytaki.

Zgromadzeni na wtorkowym spotkaniu mieli również okazję nauczyć się podstaw języka migowego i poznać meandry życia głuchoniemych.

– Od 2004 roku jestem tłumaczem języka migowego, biegłym sądowym – mówił Mariusz Umyszkiewicz. – Przez te 17 lat ponad 700 godzin spędziłem na salach sądowych. A wszystko zaczęło się w wieku dziecięcym. W wakacje jeździłem do babci na wieś, jej sąsiadka miała córkę niesłyszącą. Zastanawiałem się jak porozumieć się z tą dziewczyną. I nauczyłem się języka migowego. I kiedy spotykałem się z Małgosią, mogłem z nią porozmawiać. Dziś ją pomagam niesłyszącym.

Organizatorami niezwykłego tygodnia solidarności z niepełnosprawnymi, który odbył się w Wólce pod hasłem „Oni są wielcy mimo swoich ograniczeń”, i podczas którego uczniowie poznali znane osoby zmagające się z niepełnosprawnościami, byli: dyrektor szkoły w Wólce Agnieszka Wykrętowicz z pracownikami i proboszcz parafii Miłosierdzia Bożego w Skępem ks. Roman Murawski. Patronem medialnym był tygodnik CLI.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Ten, którego dosięgła sprawiedliwość

XX WIEK ▶ Po przejściu frontu i okresie władzy wojskowych komendantur Włocławek dostał się administracyjnie w granice III Rzeszy. Władzę w mieście objął burmistrz Hans von Cramer. Szarą eminencją i osobą trzęsącą miastem był jednak Eielert Hasemeyer zwany katem Włocławka. Dziś to mało znana postać, ale trzeba powiedzieć więcej o jego okrucieństwach

W 1948 roku Eielert Hasemeyer trafił na ławę oskarżonych. Proces odbywał się we Włocławku. Trzeba dodać, że niewielka część niemieckich zbrodniarzy doczekała się sprawiedliwości. Podczas procesu wyszły na jaw szokujące szczegóły postępowania Hasemeyera. Pierwszymi ofiarami byli włocławscy Żydzi, którym nakazano spalenie synagogi. Ogień strawił także inne budynki, a Niemcy zrzucili winę na Żydów, oznajmiając, że była to zemsta... za spalenie synagogi. Żeby tego było mało, zorganizowano także pokazowe przesłuchania. W wyniku tortur Żydzi podpisywali oświadczenia przyznania się do winy. Później zaczęły się aresztowania i wysiedlenia.

Burmistrz von Cramer obiecał usunięcie z miasta 3 tysięcy Polaków i całej ludności żydowskiej. Rozpoczął się czas przymusowych robót. Ulica Piwna we Włocławku pochłonięła wiele ofiar niewolniczej pracy, dlatego zyskała miano „ulicy śmierci”. Wielu umarło z wycieńczenia. Niektórych zabijano karabinami. Najgorsze miało jednak dopiero nastąpić.

Wiosną 1940 roku powstało włocławskie getto. Warunki tam panujące były przerażają-

ce: ścisk, choroby i głód stanowiły codzienność tej dzielnicy. Później getto zlikwidowano, a jego mieszkańców wywieziono do obozu zagłady w Chełmie nad Nerem. Tam trafiali do specjalnie spreparowanych ciężarówek, które w istocie były mobilnymi komorami gazowymi. Pasażerowie byli zagazowywani spalinami. Aby uspokoić przyszłe ofiary, dla niepoznaki samochody oznaczano napisem Kaiser's Kaffee Geschäft (kawiarnia cesarska).

Eielert Hasemeyer w 1948 roku wypierał się swoich czynów. Uznał, że do Włocławka przyjechał już po spaleniu synagogi. Poza tym nic nie wiedział o zbrodniach, a burmistrza zastępował tylko przez kilkanaście dni, a od 17 września 1941 roku był już w wojsku. Uznał także, że nie było go podczas pacyfikacji polskiej wsi Grzywno. Prokurator pokazał jednak zdjęcie, na którym Eier Hasemeyer stoi na tle palącej się wsi. Dowody były jednoznaczne. W sądzie prezentowano dokumenty dotyczące likwidacji Żydów podpisane przez oskarżonego.

W sądzie dochodziło do przesłuchań świadków. Gdy jeden z nich opisywał okoliczności rozstrzeliwań Polaków,

Eielert Hasemeyer wstał i uderzając w barierkę wykrzykiwał po niemiecku „to nieprawda”. Jednocześnie wcześniej utrzymywał, że nie zna języka polskiego. Kłamstwo było jego linią obrony. Dla mieszkańców Włocławka proces zbrodniarza był wyjątkowo emocjonujący i przygnębiający. Pałali zemstą i przepełniali ich smutek. Szczególne emocje towarzyszyły wyświetlaniu w czasie rozprawy filmu ilustrującego spalenie Grzywna.

Sąd we Włocławku nie miał wątpliwości. Skazał Hasemeyera na karę śmierci. W sentencji wyroku zarzucono mu m.in. odpowiedzialność za spalenie Grzywna oraz strzelanie do ciężarnych kobiet. Zbrodniarz odwoływał się jeszcze do sądu najwyższego, ale ten kasację odrzucił. Hasemeyer za swoje zbrodnie zapłacił życiem. Zawisł na szubienicy w lutym 1948 roku. Pytanie kim był ten bezwzględny morderca? Z zawodu był... krawcem. Nie wiadomo natomiast, co stało się z równie odpowiedzialnym von Cramerem. Został on wprawdzie złapany i przewieziony do Kowna, ale tam informacje na jego temat urywają się.

(pw)

XX wiek

Trudne budżety

Obecni samorządowcy mają spore problemy z tworzeniem budżetów. Kłopotem jest nie tylko brak pieniędzy, ale i masa przepisów ustanawiających wskaźniki, których budżet musi się trzymać. W 1948 roku w Wąbrzeźnie także uchwalano niezwykle trudny, powojenny budżet. Na co przeznaczano pieniądze?

Budżet Wąbrzeźna wynosił ponad 16 mln zł i zamykał się deficytem. Na pensje dla pracowników urzędów i szkół przeznaczano 43%. 3 miliony

pochłaniała naprawa dróg, 1,3 mln zdrowie, a 2 mln oświata. Ta ostatnia dziedzina w 1948 roku była bardzo ważna. W czasie II wojny światowej

edukacja polskich dzieci praktycznie nie odbywała się, dlatego trzeba było nadrobić zaległości. Dzieci było coraz więcej. Pojawił się więc pomysł stworzenia przy szkole nr 1 baraku z tymczasowymi klasami. Pomysł był jednak zbyt dogi. 150 tys. zł przeznaczano na odbudowę biblioteki. W mieście po wojnie panował powszechny głód książek. W 1948 roku pomyślano także o zarybieniu miejskich jezior. Jak widać, piewsze lata po wojnie stanowiły dla radnych spore wyzwanie.

(pw)

XX wiek

Kraj wodzem podzielony

Niestety mało osób wie, jak przed wojną kształtował się kult jednostki Józefa Piłsudskiego. Oczywiście należy oddać mu zasługi w dziedzinie odrodzenia Polski, ale to co działo się później, było już trochę straszne, trochę śmieszne. Aby to uwidocznić, przedstawimy krótki artykuł z Gazety Lipnowskiej z 1931 roku.



Józef Piłsudski w 1926 roku w wyniku zamachu stanu doszedł do władzy. Obsadził na najważniejszych stanowiskach w państwie swoich ludzi. Wkrótce rewolucja kadrowa zesłała na dół. Kraj podzielił się na zwolenników tzw. „sanacji”, czyli obozu piłsudczyńskiego oraz jego przeciwników. Sanacja wkrótce zyskiwała coraz większy wpływ m.in. na media. Niektórzy w sztuce podlizywania się władzy przekraczali wszelkie granice. Oto przykład – artykuł z Gazety Lipnowskiej opisujący obchody imienin Piłsudskiego w Tłuchowie.

„Najwięksi duchowi przywódcy naszego narodu w czasach prześladowań już nam przepowiedzieli Go i przekazali jako Najświętszy Talizman i Największe Dobro z którego miała powstać „Ta co nie zginęła. I ona jest i On jest! – Józef Piłsudski. Co za wielkie szczęście! Czyż ono nie rozsądzi nam piersi?

A dzień Jego imienin?! – Tak! Powinien być największym świętem narodowym jakie Polska obchodzi. Wszyscy jak jeden mąż przesyłamy mu swe wdzięczne dusze i ciała w hołdzie...”

Jak widać, tekst można by spokojnie przyrównać do tych głoszonych w północnokoreańskich mediach na część tamtejszych Kimów. Wkrótce władza wprowadziła nawet prawo, które zakazywało krytyki Piłsudskiego, a za „uwłaczanie imieniu wodza” groziło do 5 lat więzienia. Polski prawnik Stanisław Mackiewicz pisał nawet: „Piłsudski miał fanatycznych wielbicieli, którzy go kochali więcej niż własnych rodziców, niż własne dzieci, ale było wielu ludzi, którzy go nienawidzili, miał całe warstwy ludności, całe dzielnice Polski przeciwko sobie, potężną nieufność do siebie.”

(pw)

Bohater dwóch narodów

POSTAĆ ➤ Kazimierz Pułaski był jednym z ważniejszych członków Konfederacji Barskiej. Chciał porwać króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, który przystąpił do Targowicy. Został zmuszony do ucieczki z kraju. Udał się do Ameryki, gdzie wziął udział w wojnie o niepodległość USA. Stworzył amerykańską kawalerię. Zginął w czasie bitwy pod Savannah. W USA 11 października jest Dniem Pamięci Generała Pułaskiego



„Kazimierz Pułaski pod Częstochową”, akwrela Juliusza Kossaka

Kazimierz Pułaski urodził się 4 lub 6 marca 1745 roku w nieistniejącym dziś dworze Pułaskich w Warszawie. Był synem starosty wareckiego Józefa Pułaskiego i Marianny z Zielińskich, bratem Antoniego i Franciszka Ksawerego z Pułaskich, wywodzących się ze wsi Pułazie. W Warce, w dworze w Winiarach spędził dzieciństwo. Uczył się w szkole parafialnej w Warce, a następnie w szkole księży teatynów w Warszawie. W 1762 roku został paziem księcia kurlandzkiego Karola Krystiana Wettyna. W Mitawie przeżył wyrzucenie księcia ze swojej stolicy przez wojska rosyjskie. Po powrocie do domu otrzymał od ojca królewską wieś Zezulińce na Podolu i odtąd używał tytułu starosty zezulińskiego. W 1764 roku podpisał elekcję Stanisława Augusta Poniatowskiego.

W latach 1768-1772 był jednym z dowódców konfederacji barskiej, został marszałkiem ziem łomżyńskiej. Wtajemniczony w przygotowania do konfederacji barskiej zbroił oddziały na Podolu i Wołyniu. Przez dwa tygodnie w 1768 roku bronił się w warownym klasztorze w Berdyczowie

przed atakami armii rosyjskiej. Skapitulował, został wypuszczony po przyrzeczeniu porzucenia konfederacji. Już niedługo jednak ogłosił, że został do tego zmuszony siłą i będzie walczyć do ostatniej kropli krwi. Dowodził z Józefem Pułaskim w bitwie pod Orzechowem stoczonej 3 listopada 1768 roku przeciw armii rosyjskiej pod dowództwem Aleksandra Suworowa.

Rok później bronił Okopów Świętej Trójcy przed przeważającą armią rosyjską, następnie przeszedł do Turcji, a potem na Podole. Gdy przybył z Podola pod Barwinek, 7 kwietnia 1769 roku, skoncentrowały się tam siły konfederackie; ks. Jerzego Marcina Lubomirskiego, niefortunnego obrońcy Krakowa. Kazimierz Pułaski, mimo młodego wieku (24 lata), był czołowym dowódcą wojskowym konfederacji. Prowadził zaciągi i zorganizował pod Barwinkiem jeden z największych obozów konfederackich. Lubomirski powierzył Pułaskiemu funkcję regimentarza krakowsko-sanockiego i sandomierskiego. W Barwinku sygnowany był uniwersał nazwany imieniem

Pułaskiego, wzywający pod broń szlachtę Podkarpacia. Stąd też w kwietniu 1769 roku wybrał się przeciw rosyjskim oddziałom Jelczaninowa do bitwy pod Iwłą. Pułaski z tego miejsca wyruszył w wielki rajd kawaleryjski na Podlasie i Litwę, w czasie którego w bitwie pod Łomazami poległ jego brat Franciszek Ksawery Pułaski, idący z odsieczą od Włodawy.

6 kwietnia 1769 roku na polach między Miejscem a Rogami, koło Krosna, miała miejsce bitwa konfederatów barskich z Rosjanami, w której Pułaski został ranny. Wkrótce przebił się ze swoim oddziałem na Litwę i Ruś, wzniecając tam powstanie antyrosyjskie. Wsławił się między innymi brawurą obroną Jasnej Góry przed wojskami rosyjskimi gen. Iwana Drewicza i królewskimi.

Niedoszły królobójca

Mniej szczęśliwe były wystąpienia Pułaskiego w polityce. Ulegając wpływom Wessla i jego otoczenia, podjął się na rozkaz Generalności zorganizowania porwania króla Stanisława Augusta Poniatowskiego 3 listopada 1771 roku. Przywódca konfederacji

chcieli w ten sposób urzeczywistnić ogłoszone bezkrólewie. Z projektem porwania króla zgłosił się do Pułaskiego w lipcu konfederat litewski Stanisław Strawiński. W październiku u Franciszki Krasieńskiej na Śląsku spotkał się z Józefem Zarembą, gdzie przyjęto ułożony przez barona Vioménila plan ofensywy na Warszawę. Pułaski wyruszył z Częstochowy 20 października 1771 roku, ale na skutek braku współdziałania z Zarembą został pobity przez wojska podpułkownika Langę pod Skaryszewem. Po niepowodzeniu zamachu spadła na niego główna odpowiedzialność. Wypierał się swego udziału, ale wobec oczywistych dowodów władze austriackie zakazały mu pobytu na swym terytorium.

Emigracja w Ameryce

Po upadku konfederacji Kazimierz Pułaski został zaocznie skazany na śmierć za próbę królobójstwa. Musiał emigrować z Polski. Władze żadnego kraju europejskiego nie chciały go jednak przyjąć. Początkowo przebywał na Śląsku, w Dreźnie i we Francji. Po wydaniu wyroku udał się do Turcji, skąd jednak po interwencji dyplomatycznej go wydalo, a następnie znów nielegalnie przebywał we Francji, skąd w połowie 1777 roku wyjechał na zaproszenie generała Lafayette'a do powstających właśnie Stanów Zjednoczonych Ameryki.

W latach 1777-1779 walczył w szeregach armii Jerzego Waszyngtona w wojnie o niepodległość Stanów Zjednoczonych, będąc w randze generała brygady Armii Kontynentalnej. 11 września 1777 roku w bitwie nad Brandywine dzięki swojej odwadze uratował życie Jerzego Waszyngtona, za co ten kilka dni później promował Pułaskiego na stopień generała brygady amerykańskiej kawalerii. W 1778 roku utworzył legion kawalerii, na którego czele odniósł zwycięstwo nad Anglikami w bitwie pod Charleston (10 maja 1779).

Zmarł 11 października 1779 roku od ran odniesionych w czasie oblężenia Savannah. Początkowa hipoteza zakładała, że ciała nie zdołano przetransportować do brzegu z powodu upałów i zostało oddane morzu ze statku „Wasp”. 21 października 1779 roku po przycumowaniu statku do lądu odbył się symboliczny pogrzeb Kazi-

mierza Pułaskiego. Generał został pochowany na plantacji w Savannah, na co wskazują badania archeologiczne z 1996 roku, podczas których odkryto trumnę z napisem „Brygadier general Casimir Pulaski”. Uroczysty pogrzeb odbył się 9 października 2005 roku.

Na wieść o śmierci Pułaskiego generał Jerzy Waszyngton, stacjonujący wówczas ze sztabem w swojej głównej kwaterze w Moore House, w West Point, zdecydował aby w dniu w którym przyszła ta wiadomość (17 listopada 1779 roku), hasłem w wojsku stał się „Pułaski”, a odzewem „Polska”.

Pamięć o Pułaskim w USA

W Stanach Zjednoczonych Kazimierz Pułaski jest uważany za twórcę kawalerii amerykańskiej. Jest bohaterem narodowym USA. W 1929 roku Senat amerykański ustanowił 11 października Dniem Pamięci Generała Pułaskiego (General Pulaski Memorial Day). W pierwszą niedzielę października odbywa się największa w USA parada Pułaskiego (Pulaski Parade) na 5. alei w Nowym Jorku. Stan Illinois obchodzi Dzień Kazimierza Pułaskiego (Casimir Pulaski Day) w każdy pierwszy poniedziałek marca. W stanach Arkansas, Georgia, Illinois, Indiana, Kentucky, Missouri i Virginia istnieją hrabstwa Pulaski (Pulaski County).

19 marca 2007 roku Senat amerykański jednomyślnie zagłosował za nadaniem mu honorowego obywatelstwa Stanów Zjednoczonych. Decyzja została jednomyślnie poparta przez obie izby amerykańskiego Kongresu. Rezolucję wspierało 23 kongresmenów i senatorów z obu partii. 6 listopada 2009 roku prezydent Barack Obama podpisał rezolucję nadającą pośmiertnie honorowe obywatelstwo USA Kazimierzowi Pułaskiemu. Tym samym Kazimierz Pułaski stał się 7. osobą w historii Stanów Zjednoczonych uhonorowaną w ten sposób, obok m.in. Marii Józefa La Fayette, Winstona Churchilla i Matki Teresy z Kalkuty.

Obecnie imię generała nosi między innymi fregata raketowa ORP „Generał Kazimierz Pułaski”, która została przekazana w darze Marynarce Wojennej RP.

**Opr. (Szyw),
Fot. domena publiczna**



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

Auto-Moto

Autokasacja/demontaż

Absolutnie auta kupię w całości, rozbite lub na złom, odbiór lawetą, tel. 887-813-007

Nieruchomości

Inne

Kupię mały domek w Dębowej Łące i okolicach (lub mieszkanie z działką) tel. 609 084 157

Praca

Inne

Zatrudnię do szwalni krojczego i szwaczki, szycie wkładów do obuwia gumowego. Zarobki od 3000 do 4000 tyś netto. Tel. 602 10 17 91

Produkcja

ZATRUDNIAMY od zaraz do pracy na montażu przy linii produkcyjnej w Toruniu. Praca na 2 zmiany z możliwością STALEJ WSPÓŁPRACY. Wyślij SMS "TORUN" na 608388456- oddzwonimy!!!

Rolnictwo

Maszyny

Sprzedam ursus4512, rozrzutnik obornika 2 osiowy 4 tonowy, pług podorywkowy 5 ,przyczepa wywrotka 4 t.z nadstawami. Tel.695890749

Zwierzęta

SKUP TRZODY CHLEWNEJ I BYDŁA !!! ATRAKCYJNE CENY , KRÓTKIE TERMINY PŁATNOŚCI , SZYBKI ODBIOR Z DOMU. TEL. 797 902 800

Numery alarmowe

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
87-600 Lipno
tel. 54 288 65 62
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
87-600 Lipno
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład Transportu
Publicznego w Lipnie
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarно-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
87-600 Lipno
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek
Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o. w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

O dobrzyńskich zwyczajach kulinarnych

WIELGIE ▶ „Co i jak dobrzyniak jadał? Zaproszenie do dobrzyńskiego stołu”. To temat wykładu w dniu inauguracji roku akademickiego 2021-2022 Uniwersytetu Trzeciego Wieku oddział w Wielgim



Wykład wygłosił Andrzej Szalkowski, dyrektor Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie, znamięty dobrzyniak z ogromną wiedzą historyczną o regionie i wielką swadą do jej przekazywania. Słuchacze dowiedzieli się, co królowało na stole włóścian dobrzyńskich w poszczególnych porach roku. Jakie zupy jadano, jakie warzywa i owoce uprawiano. Kiedy do kuchni

dobrzyńskiej trafił popularny dzisiaj pomidor. Opowieści dobrzyńskie uzupełnił informacją o stroju ludowym, wyjaśniając znaczenie poszczególnych jego elementów.

Wykładu wysłuchali również uczniowie klas VII i VIII z miejscowej szkoły podstawowej. O stroju dobrzyńskim można przeczytać w książce Aleksandra Blachowskiego „Materiały do historii i re-

konstrukcji chłopskich ubiorów Ziemi Dobrzyńskiej”, a przepisy na tradycyjne potrawy znajdziemy w „Albumie tradycyjnego produktu dobrzyńskiego” i w „Zbiorze dobrzyńskich potraw kulinarnych”. Wydawnictwa dostępne w bibliotece w Wielgim.

(red),

fol. OKiB Gminy Wielgie



Było i jest

Zaborcza granica

Prezentujemy ciekawą niemiecką pocztówkę z 1914 roku wykonaną w Rypinie. Co ciekawe zdjęcie podpisane jest jako rosyjska granica w Toruniu.



Na fotografii widzimy po lewej stronie istniejący do dziś drewniany dom przy ulicy Warszawskiej 24. W oddali widać cerkiew, która została rozebrana w 1937 roku, stała w miejscu powojennego budynku banku Pekao przy Warszawskiej 6. W tle widoczna jest także wieża kościoła ewange-

lickiego przy ulicy Kościuszki.

Zdjęcie pochodzi ze zbiorów portalu fotopolska.eu. Zachęcamy czytelników do publikowania na naszych łamach dawnych zdjęć, pocztówek ukazujących region.

(Szyw),

fol. internet

W SKRÓCIE

LIPNO Wspomną lipnowskich Żydów

W najbliższą sobotę w kinie Nawojka odbędzie się promocja publikacji zatytułowanej „Księga pamiątkowa Lipna, Skępego, Lubicza, Kikoła i okolic”. Treścią opracowania są wspomnienia mniejszości żydowskiej naszego regionu z okresu przedwojennego i powojennego. Publikacja ujrzy światło dzienne i trafi do rąk czytelników 23 października. Początek spotkania zaplanowano na godzinę 16.00. Organizatorem jest Towarzystwo Miłośników Ziemi Dobrzyńskiej. Wstęp wolny.

Lidia Jagielska

REKLAMA



Pałac Wenecja
organizacja:

wesel, komunii, styp,
imprez okolicznościowych
oraz bankietów firmowych

☎ 608-337-176

f Pałac Wenecja Sale Bankietowe

Płonne k/Golubia-Dobrzyń



OGŁOSZENIE WŁASNE



OGŁOSZENIA DROBNE

W związku z sytuacją epidemiologiczną w kraju oraz obostrzeniami sanitarnymi obowiązującymi także na terenie naszego powiatu prosimy Interessantów o nieprzychodzenie do siedziby redakcji tygodników CGD, CLI, CRY, CWA.

Wszelkie sprawy, w tym te dotyczące ogłoszeń drobnych, prosimy załatwiać zdalnie, tj. telefonicznie (608 688 587) oraz mailowo (reklama@wpr.info.pl). Prosimy o wyrozumiałość. Dziękujemy, Redakcja.

TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO

CLI

Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:

Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:

tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45

Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.

Przedsiębiorco, to powinieneś wiedzieć!

REGION ➤ Od 18 września 2021 r. obowiązuje kilka zmian w ustawie o systemie ubezpieczeń społecznych m.in. dotyczących podlegania dobrowolnemu chorobowemu, kontroli płatników składek, czy naliczania odsetek za zwłokę. Kolejne zmiany wejdą w życie 1 stycznia 2022 r. i 1 kwietnia 2022 r. oraz 1 stycznia 2023 r.

Zmiany od 18 września 2021 r.

– Dzięki zmianie przepisów osoby współpracujące z przedsiębiorcą korzystającym z ulgi na start mogą przystąpić do dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego i korzystać ze świadczeń w razie choroby i macierzyństwa. Wcześniej nie było to możliwe. Korzystne zmiany dotyczą także

kontroli płatników składek. Teraz protokół kontroli oraz aneks do protokołu kontroli może być sporządzony także w formie elektronicznej, co umożliwi również płatnikom składek przekazywanie zastrzeżeń do protokołu kontroli elektronicznie – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Kolejna zmiana dotyczy zwolnienia z naliczania i opłacania odsetek za zwłokę. Od wpłat dokonanych po 18 września 2021 r. nie trzeba naliczać i opłacać odsetek za zwłokę, jeżeli ich wysokość nie przekracza 1% minimalnego wynagrodzenia za pracę (w 2021 r. – 28 zł, w 2022 r. – 30,10 zł).

– Przed 18 września przepisy pozwalały nie naliczać i nie opła-

cać odsetek, jeśli ich wysokość nie przekraczała 6,60 zł. A jeśli z winy ZUS płatnik opłacił składki po terminie, to nie będzie musiał ich regulować. ZUS w takiej sytuacji wyznaczy nowy 14-dniowy termin na opłacenie zaległej składki. Jeśli płatnik nie zapłaci składki w wyznaczonym terminie, to odsetki będą naliczone od wymagalności składek do momentu ich zapłaty – dodaje rzeczniczka.

Z kolei w przypadku nadpłaconych składek jeżeli ich wysokość przekroczy dziesięciokrotność kwoty kosztów upomnienia w postępowaniu egzekucyjnym (obecnie 160 zł), ZUS ma obowiązek zawiadomić płatnika i zwrócić nadpłatę na rachunek bankowy.

Dobra wiadomość dla przedsiębiorców z niewielkimi zaległościami. ZUS z urzędu będzie mógł umorzyć zaległość, jeśli płatnik został wyrejestrowany, a dług nie przekracza dziesięciokrotności kosztów upomnienia (obecnie 160 zł). Jeśli dłużnik zmarł, to kwota zadłużenia nie może przekroczyć 10 proc. przeciętnego wynagrodzenia w kwartale poprzedzającym zgon.

Zmiany od 1 stycznia 2022 r.

W przypadku opłacenia składek po terminie przedsiębiorca nie będzie wyłączony z dobrowolnego chorobowego, a tym samym nie będzie musiał już składać wniosku o wyrażenie zgody na opłacenie składek po terminie, by zachować prawo do zasiłku. Będzie podlegał dobrowolnemu chorobowemu od dnia wskazanego w zgłoszeniu do dnia wyrejestrowania.

– Od nowego roku nie będzie już można składać korekt dokumentów rozliczeniowych bez ograniczeń czasowych. Korekty dokumentów rozliczeniowych

za okresy od stycznia 1999 r. do grudnia 2021 r. będzie można złożyć tylko do 1 stycznia 2024 r. Natomiast korekty za styczeń 2022 r. i kolejne miesiące będzie można składać do pięciu lat. Po tym terminie zmiany na koncie ubezpieczonego będą możliwe tylko na skutek wyroku sądu lub prawomocnej decyzji – wyjaśnia Krystyna Michałek.

Jeśli przedsiębiorca będzie miał zaległości w opłacaniu składek i będzie jednocześnie świadczeniobiorcą, to ZUS będzie mógł dokonać potrącenia należności z tytułu składek z wypłacanych świadczeń np. z emerytury, renty lub zasiłków z ubezpieczeń społecznych. Pozwoli to zminimalizować koszty dochodzenia roszczeń, ponieważ stosowana do tej pory egzekucja sądowa i administracyjna jest kosztowna i dodatkowo obciąża dłużnika, zwiększając jego zadłużenie.

Zmiany od 1 kwietnia 2022 r.

Od 1 kwietnia 2022 r. zmieni się forma zawiadomienia przez ZUS płatnika o wysokości obowiązującej go stopy procentowej składki na ubezpieczenie wypadkowe. Zamiast informacji w formie papierowej płatnicy otrzymają ją w formie elektronicznej na Platformie Usług Elektronicznych ZUS.

Zmiany od 1 stycznia 2023 r.

Każdy płatnik składek będzie musiał założyć profil informacyjny na Platformie Usług Elektronicznych ZUS i przekazać ZUS swój adres elektroniczny. Jeśli płatnik nie dopełni tego obowiązku profil na PUE zostanie założony przez ZUS.

(red),
fot. ZUS

FESTYN HISTORYCZNY POŚWIĘCONY 4 SZWADRONOWI "DZIECI KUJAWSKICH" 24 X 2021

- POKAZ SZABLI I LANCY W WYKONANIU UŁANÓW
- GRUPY REKONSTRUKCYJNE
- KUCHNIA POŁOWA
- KONKURSY Z NAGRODAMI
- POKAZ CZOŁGU RENAULT FT Z OKRESU WOJNY POLSKO BOLSZEWIECKIEJ 1920 R.

DOBRZYŃ NAD WISŁĄ
12:00 - 17:00
ul. Robotnicza (boisko)

HONOROWY PATRONAT POSEŁ NA SEJM RP ANNY GEMBICKIEJ



Wicher nadal bez wygranej. Teraz derby

PIŁKA NOŻNA ▶ Biednemu zawsze wiatr w oczy – tak można powiedzieć o postawie piłkarzy z Wielkiego w tym sezonie A-klasy. Nie idzie im na boisku, przegrywają niemal wszystkie mecze, nie idzie poza nim, bo za nierozegrany mecz z Piastem Bądkowo będzie walkower. Szansa na poprawienie sobie humorów była w minioną niedzielę, także niewykorzystana...



A. Korpalski, Tygodnik CLI

Tak słabego sezonu w Wielkim nie było już dawno. Wicher raczej nigdy nie należał do fawo-

rytów rozgrywek A-klasy, ale upór i charakter najczęściej wystarczały do walki o miejsca w środku ta-

beli. Obecnie to za mało, bo z 10 meczów aż 8 jest przegranych, a tylko 2 zremisowane. Obok Tęczy Topólka Wielgie jako jedyne wciąż nie zdobyło kompletu punktów.

Wcześniejsze porażki Wicher zdołał przerwać dwoma remisami. Lepiej miało być z Piastem Bądkowo dwie kolejki wstecz, ale na skutek problemów z boiskiem, o czym pisaliśmy szeroko w CLI, mecz nie doszedł do skutku, a na klub została nałożona kara w postaci walkowera. Tydzień temu było blisko, ale się nie udało i Wicher poległ 2:3 w Choceniu. Nadzieje na pierwszą wygraną były przed dziesiątą kolejką.

Wicher mógł już zagrać u sie-

bie, bo dziura przy boisku została już zabezpieczona. No i na tym dobre informacje się skończyły. Do Teodorowa przyjechał MGKS Lubraniec, jeden z bardzo wielu w tym sezonie zespołów czołówek. Goście objęli prowadzenie po kwadransie. Wicher próbował zareagować. Po faulu na Jesionowskim sędzia podyktował rzut karny, który pewnie wykorzystał Kosowski w 20. minucie i było 1:1. Co z tego, skoro po kilku minutach Lubraniec zdobył drugą, a tuż przed przerwą trzecią bramkę. W drugiej połowie MGKS trafił jeszcze raz, wygrywając ostatecznie 4:1.

Z 2 punktami Wicher jest

przedostatni i jeśli się nie poprawi, może w przyszłym sezonie wylądować w B-klasie. Szansa na tę poprawę już w niedzielę, ale łatwo nie będzie. W Bobrownikach odbędą się bowiem derby Wiślanin – Wicher. Wiślanin przed dziesiątą kolejką był nawet liderem, ale teraz przegrał 1:2 w Służewie i spadł na czwarte miejsce. Sytuacja jest jednak tak wyrównana (do lidera – GKS Fabianki – traci tylko 1 punkt), że każda wygrana może znów dać fotel lidera. Np. ta w meczu z Wichrem. Czy może jednak Wielgie się przełamać? O tym w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



A. Kor



A. Korpalski, Ty

Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



A. Korpalski, Ty

Sporty walki

Mamy mistrzynię Polski

Kasia Gabrychowicz z Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate została mistrzynią Polski juniorek młodszych w kumite – 50 kg.



16 października w Zamościu odbyły się Mistrzostwa Polski Juniorów Młodszych w Karate Kyokushin z udziałem 257 zawod-

ników z 82 ośrodków z Polski. Podopieczna trenera sensei Pawła Olszewskiego z LKKK zdobyła tytuł mistrzyni Polski, wygrywając

kolejno 5 walk. Sukces tym większy, bo Kasia obroniła tytuł z ubiegłego roku.

32 zawodniczki w tej kategorii wiekowo-wagowej walczyły o tytuł. Kasia to utytułowana zawodniczka Lipnowskiego Klubu Kyokushin Karate, która niespełna miesiąc temu zdobyła brązowy medal mistrzostw Europy, teraz tytuł mistrzyni Polski, a już w listopadzie 19-20.2021 r. będzie walczyła na mistrzostwach świata, które po raz pierwszy odbędą się w Polsce, na największej hali sportowej (Tauron Arena w Krakowie).

(red), fot. nadesłane



Wygrana w pucharze, remis w lidze

PIŁKA NOŻNA ▶ Dwa ciężkie mecze rozegrali w minionym tygodniu piłkarze Tłuchowii. Najpierw w środę mierzyli się w rozgrywkach Pucharu Polski z czwartoligowym Liderem Włocławek, zwyciężając 3:1. W sobotę grali zaś mecz dziesiątej kolejki ligi okręgowej, remisując bezbramkowo z Kujawiakiem Kowal



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



A. Korpalski, Tygodnik

To był pracowity czas dla podopiecznych trenera Pawła Bielickiego. Najpierw było spore wydarzenie, bo w ramach meczu czwartej rundy Pucharu Polski w podokręgu Włocławek Tłuchovia podejmowała Lidera Włocławek. Zespół grający na wyższym szczeblu rozgrywkowym mógł uchodzić za faworyta potyczki. W środowe popołudnie na stadionie w Tłuchowie z początku dominowali goście. Gospodarze przystąpili do meczu z respektem dla czwartoligowca, co skrzętnie wykorzystali włocławianie, zdobywając gola po 20 minutach gry.

Z czasem miejscowi dochodzili do głosu. Choć w pierwszej połowie wyrównać się nie udało, to warto odnotować strzał Sewe-

ryna Dymka, z trudem obroniony przez bramkarza Lidera oraz niecelne próby Raniszewskiego, Gaula czy Biegańskiego. Do przerwy było jednak 0:1.

W drugiej połowie obraz gry się zmienił. Tłuchovia wyraźnie przejęła inicjatywę i zaczęła coraz śmielej atakować. Wyrównanie przyszło po godzinie gry, a autorem gola był Dawid Kieplin, który dobił strzał Mateusza Biegańskiego. Zaledwie siedem minut później było już 2:1, ponownie trafił Kieplin. „Mister Ekstraklasa” dobył gości w 83. minucie, kończąc wzorową kontre Tłuchowii.

Gospodarze mogli jeszcze podwyższyć wynik, ale ostatecznie wygrali 3:1. Dla Kieplina hat-trick oznacza już 4 gole w Pucharze Pol-

ski, a przypomnijmy, że ma ich aż 17 w lidze! Tłuchovia awansowała na szczebel wojewódzki rozgrywek o Puchar Polski. Mecz 1/8 już na wiosnę.

W sobotę zaś do Tłuchowa przyjechał Kujawiak Kowal, czyli... spadkowicz z IV ligi i czołowa obecna ekipa okręgówki. Mecz od początku był wyrównany, choć mógł ułożyć się zupełnie inaczej, gdyby w pierwszych minutach do bramki zamiast w poprzeczkę trafił Kieplin. W pierwszej połowie jedni i drudzy mieli swoje szanse, ale poza wspomnianą sytuacją Kieplina nie były to sytuacje stuprocentowe. Więcej działo się po przerwie.

Po pierwsze gra się zaostrzyła i rozwiązał się worek z... kartkami. Sędzia pokazał po kilka żółtych

kartek dla obu ekip, a co ciekawe czerwoną dostał trener gości. Na taką karę i wyrzucenie go z ławki złożyły się dwie żółte kartki za protesty. Na boisku działo się sporo. Piłkę meczową znowu miał Kieplin, który dobił strzał Biegańskiego, ale chybił praktycznie do pustej bramki. Rywale groźnie kontrowali, szczególnie na koniec spotkania. Jedna z takich akcji już w doliczonym czasie powinna skończyć się golem, ale niezdecydowanie Kujawiaka i refleks bramkarza Tłuchowii Tomasza Gorczyca sprawiły, że wynik nie uległ zmianie.

Remis 0:0 należy uznać za sprawiedliwy. Była to druga strata punktów Tłuchowii w sezonie, która jednak nadal jest niepokonana (8 wygranych i 2 remisy) i jest

liderem tabeli. Jednak nasz zespół ma 26 punktów i już tylko o 1 punkt wyprzedza Łokietka Brześć Kujawski. Cztery punkty traci Notec Łabiszyn, po pięć Lubienianka i Kujawiak Kowal.

Właśnie Lubienianie niespodziewanie punkty zabrał Mień Lipno, wygrywając na terenie rywala 2:1 (gole Lewickiego i Markowskiego). Swoją mecz z Notecią Łabiszyn przegrała 0:2 Wisła Dobrzyń. Mień jest w tabeli 13. (9 punktów), Wisła jest 10. (12 punktów). A już w sobotę derby powiatu: Mień – Wisła. Relacja w kolejnym CLI. Tłuchovia zagra w Baruchowie z ostatnim GKS-em. O tym meczu także przeczytacie w naszym tygodniku.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Rezerwy Tłuchowii idą po awans

Druga drużyna Tłuchowii wygrała zaległy mecz z AZS-em Włocławek 4:2 i zimę spędzi na pozycji lidera w B-klasie. W siedmiu meczach Tłuchovia II zdobyła 19 punktów na 21 możliwych.

Tabela B-klasy po rundzie jesiennej:

Lp.	Mecze	Pkt.	Zw.	Rem.	Por.	Bramki
1. Tłuchovia II Tłuchowo	7	19	6	1	0	24-8
2. Wzgórze Raciążek	7	16	5	1	1	23-9
3. AZS Włocławek	7	12	4	0	3	21-19
4. Skompensis Skępe	7	11	3	2	2	34-23
5. Łokietek II Brześć Kujawski	7	10	3	1	3	31-29
6. Włocławia II Włocławek	7	9	3	0	4	16-19
7. Lech II Dobrze	7	4	1	1	5	13-22
8. Zgoda Chodecz	7	0	0	0	7	9-42

Przypomnijmy, że rozgrywki B-klasy w okręgu włocławskim zostały reaktywowane po trzech latach. Wcześniej z powodu zbyt małej liczby zespo-

łów chętnych do grania na tym szczeblu tę ligę zawieszono. Przed sezonem 2021/22 zgłosiło się jednak kilkanaście ekip, w tym rezerwy Tłuchowii, Ło-

kietka Brześć Kujawski, Włocławia Włocławek czy Lecha Dobrze i udało się stworzyć ośmiozespołową tabelę.

Od początku rozgrywek

jak burza idą rezerwy Tłuchowii. Najpierw była wygrana 2:0 ze Zgodą Chodecz, potem 2:1 z Włocławią II. Kolejne wyniki: wygrana 6:1 z Łokietkiem II; wygrana 6:2 ze Skompensisem Skępe; remis 1:1 ze Wzgórzem Raciążek; wygrana 3:1 z Lechem II Dobrze oraz wygrana 4:2 z AZS-em Włocławek. W tym ostatnim meczu, rozegranym jako zaległym, dwa gole zdobył Ząbłotowicz, po jednym dołożyli Borowski i Gruszczyński.

Tłuchovia II ma 19 punktów przy bilansie bramkowym 24:8 i o trzy oczka wyprzedza Wzgórze Raciążek. Kolejne mecze już na wiosnę przyszłego roku. Przy

tylko siedmiu kolejkach zaliczka trzech punktów jest spora i na tę chwilę wygląda na to, że rezerwy Tłuchowii w kolejnym sezonie zagrają w A-klasie.

Dodajmy, że dobrze radził sobie także nasz drugi przedstawiciel, czyli Skompensis Skępe, który zgromadził 11 punktów i zajmuje czwarte miejsce. Co ciekawe piłkarze ze Skępego strzelili najwięcej bramek ze wszystkich ekip, bo aż 34. Daje to średnią prawie pięciu goli na mecz! Najwyższą wygraną UKS odniósł w siódmej kolejce, pokonując aż 11:1 Zgodę Chodecz.

(ak)